

W pogoni za turem

Mirosław S. Ryba, Alexander M. Dzieduszycki

Polska Fundacja Odtworzenia Tura

Jeśli tylko moglibyśmy przenieść teorię Alberta Einsteina na praktykę i zagiąć przestrzeń! Co prawda nie bylibyśmy w stanie dotknąć, ale moglibyśmy przynajmniej zobaczyć prawdziwy cud dzikich ostępów przeszłości: tura. Unosząc się w czasoprzestrzeni oglądalibyśmy jego codzienne życie, zachowania, dni kiedy był w szczytowej formie, dzień jego odżałowanego wyginięcia, oraz kto wie, może udałoby się wyciągnąć jakieś cenne naukowe wnioski. Niestety nie jesteśmy na razie w stanie dokonać żadnej z tych rzeczy, ale mimo wszystko przyszłość leży w rękach marzycieli.



Rycina 1. Kółkiem zaznaczono obszar obwodu Kalinińgradzkiego, na którym notowano obecność tura jeszcze w 1755 roku



Rycina 2. Zasięg występowania ostatnich turów w pobliżu Jaktorowa (1627)

1721, które istnieją w dwóch wersjach: oryginalnej angielskiej z 1763 oraz francuskim tłumaczeniu z 1766^{1,2}.

Kolejny opis żywego тура znajduje się w listach weneckiego ambasadora³ do Prus. Z listów tych wynika, że w latach 1724 oraz 1733 dwa razy po dwa byki zostały przesłane jako prezent Sądowi Wielkiej Brytanii. W tym samym roku 1733, dwa byki zostały wysłane w prezencie Rosyjskiemu carowi. W roku 1739, dwa byki oraz sześć krów zostało przeniesionych do Parku Dzikich Zwierząt w Królewcu, gdzie były używane podczas królewskich polowań. Niestety nie



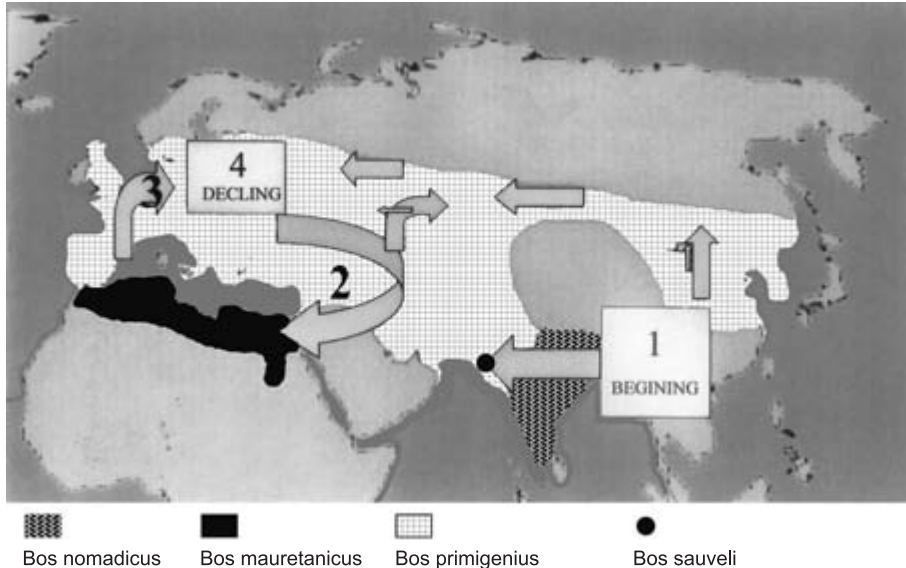
Rycina 3. Rosja, obwód Tomski, Kuźnieck

Jednakże nie jesteśmy całkowicie bezradni. Istnieją źródła historyczne, a do tego prowadzonych jest wiele badań naukowych. Przyjrzyjmy się niektórym z tych źródeł. Jednym z ostatnich opisów żywego тура jest relacja Johna Bella opisana w jego dzienniku z podróży po Rosji w latach 1715 do 1721, które istnieją w dwóch wersjach: oryginalnej angielskiej z 1763 oraz francuskim tłumaczeniu z 1766^{1,2}.

Kolejny opis żywego тура znajduje się w listach weneckiego ambasadora³ do Prus. Z listów tych wynika, że w latach 1724 oraz 1733 dwa razy po dwa byki zostały przesłane jako prezent Sądowi Wielkiej Brytanii. W tym samym roku 1733, dwa byki zostały wysłane w prezencie Rosyjskiemu carowi. W roku 1739, dwa byki oraz sześć krów zostało przeniesionych do Parku Dzikich Zwierząt w Królewcu, gdzie były używane podczas królewskich polowań. Niestety nie można znaleźć żadnego potwierdzenia, że król Jerzy kiedykolwiek otrzymał taki dar. Nie ma też żadnego innego źródła mówiącego o Turze z Królewca.

Według Józefa Goetza z Torunia, który napisał artykuł w 1948, oparty na niemieckim magazynie psów myśliwskich z roku 1924, tury były hodowane w rezerwacie dzikiej zwierz-

The begining, migration and decline of the Aurochs



Rycina 4. Zasięg i migracje tura

ny na północnym brzegu rzeki Pregoty, pomiędzy Welawą a Lubiawą, na północny wschód od Tapiewa oraz w Druskach aż do 1755 r⁴. Rzekomo paśniki w Druskach zostały porzucone, jednak było jeszcze ponad 70 zwierząt obserwowanych w Tapiewie w 1705. Pomiędzy 1729 i 1742 złapano i upolowano jeszcze 42 tury. Mówi się, że w roku 1741 zanotowano obecność szesnastu zwierząt, natomiast w 1742 tylko dwóch, chociaż później, liczba ta zwiększyła się do czterech zwierząt, jednak w 1755 zostało już tylko jedno zwierzę, które zostało upolowane w tym samym roku. Według tego źródła, ostatni tur w Prusach został zabity na rozkaz króla Fryderyka w Parku Dzikich Zwierząt w Królewcu. Musimy przyznać, że wydaje się być bardzo ekscentrycznym kaprysem, kazać zabić ostatniego przedstawiciela gatunku. Być może był to Pruski powód polityczny.

Jeśli ktoś byłby w stanie potwierdzić wszystkie te informacje, byłoby to sensacyjne odkrycie, mówiące o populacji tura, która przetrwała najdłużej ze wszystkich. Populacja ta przetrwałaby w surowych warunkach hodowlanych ponad sto trzydzieści lat dłużej niż objęta dużo większą opieką regionalnego systemu ochrony populacja w Jaktorowie. Ciężko w to uwierzyć ale takie są doniesienia.

Wracając do rewelacji przedstawionych przez Johna Bella, szkocki chirurg w służbie rosyjskiego dyplomaty Artemy'ego Petrovicha Volynskiego, w pierwszym tomie swoich wspomnień, na stronie 256 rozdziału III, pisze o „urus” lub „ur-ox”, którego prawdopodobnie widział w lasach porastających wzgórze przy rzece Tom w guberni Kuźnieck na Syberii. Nie podaje więcej szczegółów tego zwierzęcia jako że: „zwierzęta te występują w lasach Polski oraz niektórych

innych częściach Europy. Jako, że zwierzęta te są dobrze znane, nie widzę potrzeby ich opisywania”. Jednakże my, Polacy, wiemy najlepiej, że w roku 1720 „zwierzęta te” były już gatunkiem wymarłym w Polsce od ponad stu lat, a w „innych częściach Europy” od przynajmniej kilku setek lat. Jakimś cudem, gatunek ten przetrwał pomiędzy mongolskimi myśliwymi w głębokiej Syberii i bardzo żałujemy, że późniejsza historia „urusa” nie jest praktycznie znana. Być może istnieje tam nadal? Nawet mimo XVIII i XIX wiecznej wymuszonej „infiltracji” Syberii przez wysoko wykształconych, polskich naukowców, którzy badali i opisywali wszystko, co kiedykolwiek występowało na Syberii. Nie ma sensu zastanawianie się nad rosyjskimi tezami jako, że wywodzą się one bezpośrednio z opisu Johna Bella. Są jasno wyrażone przez uczonego N. K. Wereščagina⁵. Jako, że nadal nie możemy być pewni opisu tura Johna Bella, sprawa to pozostaje nadal nierozwiązana. Może się wydawać, że John Bell źle zinterpretował to co widział, np. dzikie jaki (*Bos mutus Przewalski*) oraz udomowione (*Bos grunniens*), jak sugeruje Popoff. Kolejną opinię wyraża Th. Halenroth (1963)⁶, mówiąc, że tury żyły również w Azji pomiędzy 23°–25° a 60° – 45° długości północnej i dopiero w niedawnym okresie historycznym zostały zupełnie wyteńpione przez człowieka. Nie jest jednak konsekwentny twierdząc, że ostatni okaz nie padł w Europie, niedaleko „Jaktorówka” (w rzeczywistości „Jaktorowa”) w 1627 ale w Azji w drugiej połowie XVIII w. w górnym biegu rzek Irtys i Ob (Altaj).

Co pozostało po turze? Oczywiście najbliższym krewnym tura jest dzisiejsze bydło domowe (*Bos taurus domesticatus*), jednak wiele cech charakterystycznych dla tura przetrwało w hiszpańskim bydle arenowym oraz w węgierskim szarym bydle stepowym. Jeśli chodzi o pokrewieństwo gatunkowe, to tur jest prawdopodobnie blisko spokrewniony z azjatyckim bydłem : bantengiem (*Bos javanicus*) oraz być może koupreyem (*Bos sauveli*) – najrzadszym żyjącym gatunkiem dużego ssaka.

References

- Bell, John (of Antermony), 1763: Travels from St. Petersburg in Russia to diverse parts of Asia in Two volume I. Containing A journey to Ispahan in Persia in the years 1715, 1716, 1717 and 1718. Part of the journey to Pekin in China, through Siberia, in the years 1719, 1720 and 1721. With map of the Aurochs's two routes between Mosco and Pekin, Glasgow. M.DCCLXII.
- Bell, Jean, d'Antermony, 1766: Voyages depuis St. Petersburg en Russie dans diverses contrées de l'Asie Traduits de l'Anglois par M***. Tome Premier.
- Letters of Cirolamo Asciano Giustiniani: The Envoy of The Republic of Venice to Court of the Kings of Prussia Frederic II the Great 1724 – 1733.
- Goetz Józef, Toruń 1948, Łowiectwo na Pomorzu: „Ostatnie tury na Pomorzu” after Wild and Hund, Februar 1924: „Zur Geschichte des Urs in Ostpreußen”.
- Wereščagin, N. K., 1956: O preźnem rasprostaniienii niekotorych kopytnych v rezone stykanija evropejsko-kazahstanskich i centralnoazjatskich stepiej. Zoologičeskij Žurnal 35, 10.
- Halenroth, Th., 1963: Klassifikation der lebeden Säugetiere. Handbuch der Zoologie (Kükenthal). VIII, 32 Lieferung, 136 (18) 1.